



Skwer Kościuszki

Karol Jankowski kl.IIe

Święto Szkoły 22 maja 2015 r.

(fot.pan Paweł Grobis)





fot.pan Pawel Grobis



fot.pan Pawel Grobis



Aktualności



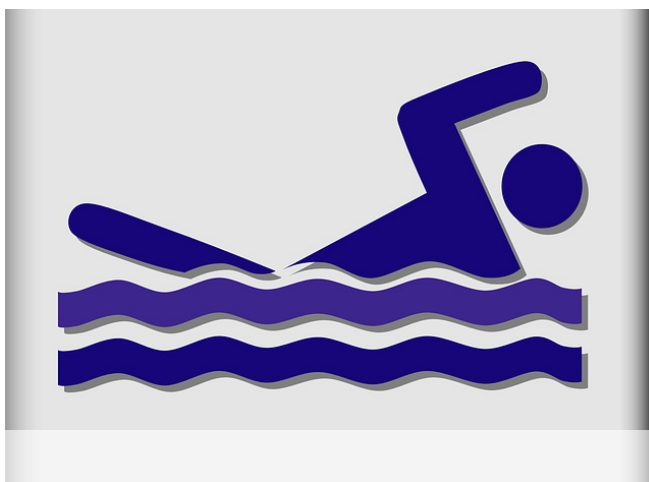
Spotkanie z policjantem i czworonogim przyjacielem człowieka – psem policyjnym

28 kwietnia 2015 r. miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Uczniów klas 0-III odwiedziły dwa psy policyjne o imieniu: Fiona i Diabło wraz ze swoimi przewodnikami. Policjanci opowiadali o swoich pupilach, o tresurze psa policyjnego, o jego przygotowaniach do służby policyjnej. Instruowali jakie należy zachować środki ostrożności spotykając na swojej drodze psa, przedstawili zagrożenia wynikające z kontaktu z różnymi zwierzętami. Dzieci dowiedziały się jak wykonać prawidłowo bezpieczną pozycję tzw. „żółwia”, która chroni w razie spotkania z agresywnym

Przedstawiono nam krótki pokaz związany z posłuszeństwem i wykonywaniem komend przez czworonogi. Uczniowie, chętnie zadawali pytania naszym gościom. Największą atrakcją dla dzieci był bezpośredni kontakt ze zwierzętami. Głaskaniu i „tarmoszeniu” nie było końca. Wizyta naszych gości była niezwykle emocjonująca i bardzo ciekawa. Wszystkie dzieci gorąco dziękują panom policjantom i ich czworonożnym partnerom za wspaniałe spotkanie, które na pewno wpłynie na poprawę stanu bezpieczeństwa w środowisku szkolnym.

Baaltyckie Nadzieje Olimpijskie 2015 w Gdańsku

9 maja 2015 r. na pływalni UKS Dwójka Morena odbyła się kolejna edycja zawodów pływackich Baaltyckie Nadzieje Olimpijskie 2015. W zawodach uczestniczyło 19 klubów sportowych z Gdyni, Sopotu, Gdańska, Warszawy, Bydgoszczy, Swarzędza, Elbląga, Giżycka, Szczytna, Kartuz, Malborka i Słupska. W składzie KS Delfin Gdynia wystartowały dzieci z SP 40 uczęszczające do klasy I d usportowionej o profilu pływackim prowadzonej przez **p. Leszka Żuchowskiego (Bednarek Malwina, Kotlewska Zuzanna, Kaźmierczak Anastazja, Jończyk Patryk)**, zajmując w sztafecie 8 x 25 metrów stylem dowolnym II miejsce. Ponadto: **Zuzanna Kotlewska** była 11, a **Anastazja Kaźmierczak** na 25 m stylem grzbietowym (66 startujących zawodniczek). **Patryk Jończyk** był 7 na dystansie 25 m stylem grzbietowym (80 startujących zawodników) Bardzo cenne rezultaty uzyskali także: Uczeń SP 40 z klasy VI c **Kacper Krzemiński** zajął 6. miejsce na dystansie 100 m stylem dowolnym z czasem 1:07.11s (rekord szkoły) oraz 8. miejsce na 50 m kraulem z czasem 30,75s (rekord szkoły) Uczennica SP 40 z klasy IV b **Emilia Tofil** zajęła 5 miejsce stylem motylkowym z czasem 47,50s oraz także 5 miejsce na dystansie 100 m kraulem z czasem 1:25.01s Wszystkim zawodnikom gratulujemy!



Gdyński Konkurs Ortografii - Junior

Uczennica kl. 3a **Jadwiga Kucharska** reprezentowała naszą szkołę w "Gdyńskim Konkursie Ortografii - Junior", gdzie w etapie rejonowym organizowanym na terenie SP 31 w Gdyni na początku kwietnia br., bezbłędnie napisane dyktando zapewniło jej I miejsce wśród wszystkich trzecioklasistów. To zwycięstwo przyniosło nie tylko uzasadnioną radość i satysfakcję, ale dało jej kwalifikację do kolejnego etapu konkursu, a to stanowiło jedynie prelude do osiągnięcia kolejnego sukcesu, bowiem w dniu **15 kwietnia 2015 r.** uczennica zajęła II miejsce w finałowym etapie konkursu przeprowadzonym w SP 42 w Gdyni. Gratulujemy sukcesu.



Jadwiga Kucharska z panią Anną Kłodzińską

Podróż z Pinokiem do Włoch



13 kwietnia 2015 pani Małgorzata Dopka z pomocą pani Magdaleny Krzemińskiej i grupy uczniów uczęszczających na zajęcia języka włoskiego przeprowadziła Zajęcia Otwarte pt. "Podróż z Pinokiem do Włoch". Zajęcia były skierowane do dzieci z grup przedszkolnych „Koniki Morskie”(3-latki) i „Marynarze” (6-latki) z przedszkola nr 48 w Gdyni. Dzieci nauczyły się po włosku słów i melodii piosenek „La canzone dei Numeri” i „Arrivederci”. Przedszkolaki poznały również nazwy barw flagi włoskiej, zwroty grzecznościowe a na koniec zajęć wzięły aktywny udział w aerobiku z Pinokiem. Na pożegnanie grupa włoska podarowała dzieciom pięknie wykonaną przez panią Magdalenę Krzemińską flagę Włoch i 2 mapy. Atmosfera zajęć była bardzo miła i przyjazna zakończyła się radosnym śpiewem i wspólnym zdjęciem grupowym.



Międzyszkolny Konkurs Historyczny

29.05.2015 roku w Szkole Podstawowej nr 28 w Gdyni odbył się finałowy etap I edycji Międzyszkolnego Konkursu Historycznego dla uczniów klas szóstych „Lwiątko Lechistanu”. Nazwa konkursu nawiązuje do przydomka króla Jana III Sobieskiego – „Lew Lechistanu”, który nadali mu Turcy oraz Tatarzy, podziwiając jego męstwo i waleczność.

Naszą szkołę reprezentowali finaliści etapu szkolnego: Martyna Kozdra, Mikołaj Zmarzły i Małgorzata Rosiak.

Uczestnicy konkursu z czterech gdyńskich szkół musieli się wykazać wiedzą z historii Polski od czasów średniowiecza do II wojny światowej.

Zmagania konkursowe obejmowały między innymi rozpoznawanie postaci historycznych na podstawie portretów, opisanie stylu architektonicznego, pracę z mapkami historycznymi i tekstem źródłowym czy też napisanie mini wypracowania.

Poziom konkursu był bardzo wysoki i dlatego miło nam poinformować, że uczennica naszej szkoły Martyna Kozdra zdobyła III miejsce. Uczniów do konkursu przygotowywał nauczyciel historii pan Stanisław Kudławiec.

Gratulujemy uczestnikom wyników i wspaniałej wiedzy historycznej.



Mikołaj Zmarzły, Martyna Kozdra i Małgorzata Rosiak

Kaszëbsczi nòrcëk

23 marca br. W szkole rozpoczął się cykl warsztatów „Kaszubskie legendy i bajki w dziecięcej twórczości animowanej”. Warsztaty odbywają się w trzech szkołach na Kaszubach, których pomysłodawczynią jest artystka Magda Bieleśz. Zajęcia prowadzi dwie trójmiejskie instruktorki Elżbieta i Ewa Okroy przy wsparciu nauczyciela języka kaszubskiego Urszuli Chomickiej. Zadaniem uczniów jest tworzenie autorskich, animowanych filmów inspirowanych kaszubskimi legendami i bajkami, z którymi zapoznali ich bajkopisarz Janusz Malewski.



29 kwietnia 2015 roku w Szkole Podstawowej Nr 6 odbył się Powiatowy Konkurs Poezji i Prozy Kaszubskiej „RODNŌ MŌWA” w którym uczennica kl. IV c Kornelia Stankiewicz zajęła III miejsce.

14 maja 2015 roku odbyło się spotkanie w ramach akcji KASZUBSKIE BAJANIE dla młodszych uczniów uczących się języka kaszubskiego. Wybrane bajki i legendy dzieciom czytała nauczycielka języka kaszubskiego Pani Jolanta Głodowska z SP 26. W ramach utrwalenia treści bajki uczniowie wykonali własną książeczkę i puzzle związane z przeczytaną bajką. Na pamiątkę spotkania otrzymały naklejki z haftem kaszubskimi płytę „Najpiękniejsze bajki kaszubskie” część 4.



27 maja br. grupa uczniów uczących się języka kaszubskiego obejrzała przedstawienie pt. „Zaczarzony kùgel”, które zorganizował Gdyński Oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka. Po przedstawieniu dla dzieci odbyły się konkursy. Zadowoleni wróciliśmy do szkoły.

VI Pomorski Konkurs Poetycki

Niektórzy lubią poezję...

29 kwietnia 2015 roku uczniowie naszej szkoły zostali zaproszeni przez organizatorów Zespół Szkół Administracyjno – Ekonomicznych w Gdyni i Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich Oddział Pomorski w Gdyni na finał VI Pomorskiego Konkursu Poetyckiego „**Niektórzy lubią poezję...**”. Motto przewodnie konkursu jest również tytułem wiersza Wisławy Szymborskiej. Honorowy patronat nad konkursem objęli: Pomorski Kurator Oświaty Elżbieta Wasilenko oraz Wiceprezydent Miasta Gdyni Bartosz Bartoszewicz.

Nasi uczniowie zdobyli wiele nagród i otrzymali pamiątkowy tomik poezji, w którym znajdują się wiersze napisane przez wszystkich autorów biorących udział w konkursie.

Oto laureaci konkursu.

Radosław Kozłowski z klasy VIa zdobył I miejsce za wiersz pt. „Filozof”

Kinga Kreft z klasy VIa zdobyła II miejsce za wiersz pt. „Grzyby”

Małgorzata Rosiak z klasy VI d zdobyła II miejsce za wiersz pt. „Moja kraina”

Julia Motylińska z klasy VI d zdobyła III miejsce za wiersz pt. „Mój świat”

Julia Danielik z klasy Vb napisała wiersz pt. „Olimpiada”

Młodym poetom gratulujemy a ich wiersze publikujemy poniżej.



Kinga Kreft klasa VIa

GRZYBY

Był sobie raz koźlak – duży, czerwony,
który kochał się chwalić, sobą zachwycony
oraz maślaki, które zawsze milczały
skromne, malutkie, pod drzewem siedziały.

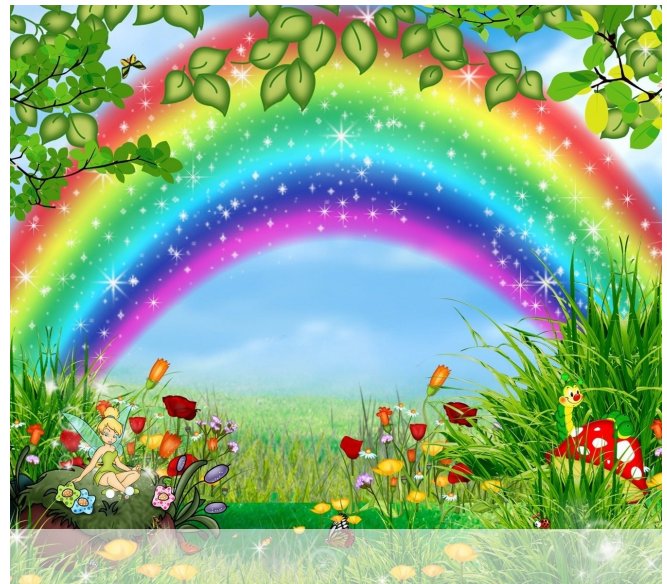
Pewnego razu koźlak przemówił:
Ja jestem wielki, piękny, smakowity,
A mój kapelusz jest wprost niesamowity.
A wy nędzne maślaki – małe, niesmaczne
I wasze kapelusze obślizgłe i straszne.

Wtem cisza nastąpiła.
Grzybiarz przyszedł stary.
Koźlaka zagarnął,
a brzydkie maślaki dalej w lesie stały.

Małgorzata Rosiak klasa VI d

MOJA KRAINA

Swym leciutkim westchnieniem
przywołam myślenie.
Otworzę swój świat wyobraźni
i wszystko się zaraz przejaśni.
Wiem, że w tej wspaniałej krainie,
nigdy nic nie ginie.
Zamykam powoli swe oczy,
zaraz do krainy brama się otworzy.
Gdzie tylko spojrzę wszędzie,
mam wrażenie, że coraz lepiej będzie.
Szybko biegnąca tęcza kolorowa
i już smutna chmura się chowa.
Tam kwiatki, ptaszki, motyle.
Spójrz! Tu radości jest tyle.
Odwracam tylko głowę lekko
i już się przyglądam płynącym rzeczkom.
Odchrząknąć z niedowierzenia musiałam,
w muzeum marzeń wylądowałam.
Tu wszystko o czym marzą ludzie
pracując w pocie czoła i trudzie.
Podziwiam nowe domy, samochody,
lub zwyczajne pójście z mamą na lody.
Ta kraina wyobraźni jest wspaniała.
Co wieczór będę do niej wracała.
Wszystkie złości gniewy się tu chowają,
szczęście i marzenia widoczną przewagę mają.
W tym miejscu serce wszystkim wali jak młotem,
stoją przed wyschniętym rzeczywistości
żywoptem.
Gdy otworzę oczy, znów jest ciemność.
Cieszę się, że zwiedzać krainę mam przyjemność.



Radosław Kozłowski klasa VI a

FILOZOF

Wiem czego chcę,
zostanę filozofem.

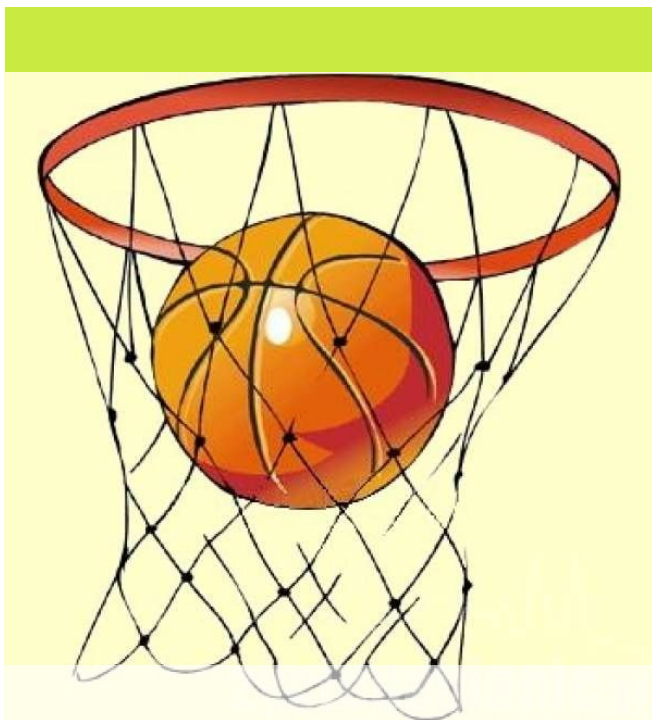
Pora pomyśleć o przyszłości, bo
koniec szkoły już tuż, tuż.
Ja wyboru dokonałem i
filozofię już wybrałem.
Wielu spośród was się oburzy
do czego taki filozof służy.
Traktaty o miłości, potędze podświadomości,
czy wolność to marzenie
czy najczęściej tylko złudzenie.

Już wiem czego chcę,
zostanę filozofem.

Olek będzie lekarzem,
a Julek leśniczym w borze.
Ula zbuduje fabrykę czekolady,
a ja będę robił...wykłady.

O szczęściu i miłości,
jak ustrzec się bylejakości.
Jak nie stracić radości w późnym wieku
i jak obudzić dobro w człowieku.

Zostanę filozofem i już.
Rodzice tylko wzdychają... no cóż.



Julia Motylińska klasa VI d

MÓJ ŚWIAT

Czuję się jak ryba w wodzie,
Więc na basen chętnie chodzę.
Raz jak delfin, raz jak żabka
To jest dla mnie wielka gratka.
Przez las biegać także lubię
Wiele kilometrów gubię.
Chociaż wracam do domu zmęczona,
Jestem z siebie zadowolona.

Z piłką zawsze jest zabawa
I drużyna świetna sprawa.
Gdy siatkówkę trenujemy,
Wspólne działania planujemy.

W koszykówkę chętnie gramy,
Pomarańczową kulę do celu rzucamy.
Każdy kosz radością eksploduje!
I szóstki w dzienniku nam gwarantuje!

Kocham sport, do życia mnie hartuje,
Jak pokonywać słabości, pokazuje.
Bo życie biegiem ciągłym jest,
W którym zdam każdy test.

Julia Danielik klasa Vb

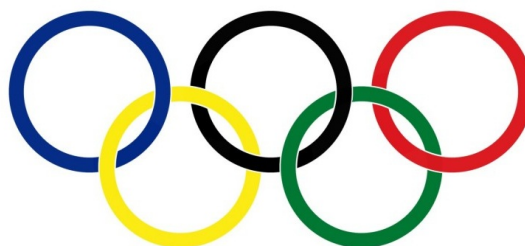
OLIMPIADA

Olimpiada – cóż powiedzieć,
o niej wiele warto wiedzieć,
gdyż na olimpiadzie tej,
bardzo wiele dzieje się.

Skaczą, biegają i rzucają,
tłum szaleje, co się dzieje?
To Polacy znów wygrali!
Nie, to tenis z tenisistkami.

Każdy dobrze o tym wie,
w telewizji mówią, że
tłum kibiców krzyczy wre,
tu emocje rodzą się.

Tak na olimpiadzie jest,
bo to sportowy test,
ale powiedzieć muszę wam,
tutaj miła atmosfera trwa.



Opowiadanie bez tytułu

Po korytarzu rozniósł się piskliwy dźwięk dzwonka. Do sali nr 51 wbiegła brunetka i szybko znalazła swoje miejsce w czwartej ławce pod ścianą.

- Znów spóźnienie, panno White? – odezwała się siedząca na jej miejscu blondynka. Jej jasne włosy zasłaniały intensywnie zielone oczy i sięgały niemalże pasa. Była ubrana w miętową luźną koszulę i czarne rurki.

- A ty znów mi zajęłaś miejsce, Marcie? – odpowiedziała tamta podpierając się pod boki. Machnęła głową.

- No już, sio! – popędziła ją starając się przybrać surową minę, ale po chwili obie wybuchnęły śmiechem. Marcie pośpiesznie odsunęła drugie krzesło

i przesiadła się. Lana usadowiła się obok i wyciągnęła sam długopis.

- Uczylaś się? – zapytała. Spojrzała w stronę przyjaciółki. Zielonooka zrobiła głupią minę.

- To chyba pytanie retoryczne – prychnęła. – A ty? Dotrzymałaś obietnicy? – uniosła brwi.

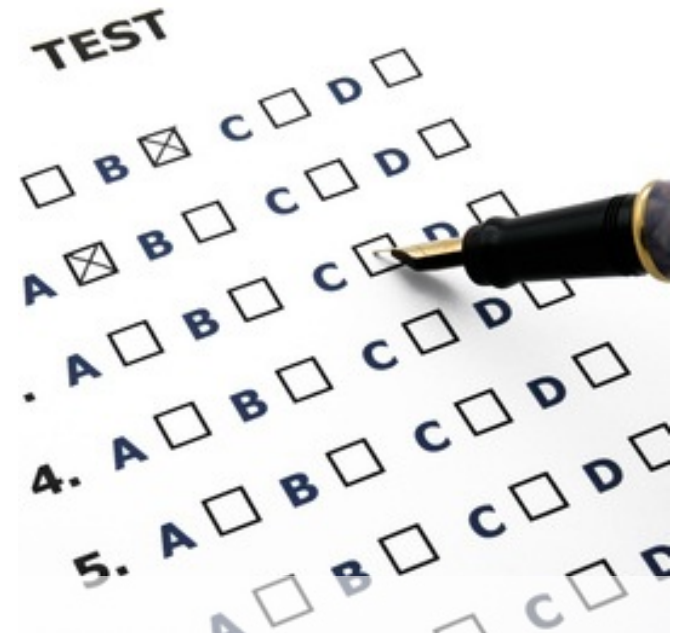
- Tak – westchnęła Lana. Przed oczami stanął jej dzisiejszy wieczór. Od razu pożałowała obietnicy. Poczula jak skręca się jej żołądek. Z nerwów złapała rąbek bluzy, w którą była ubrana i starała się jak najbardziej ukryć drżenie rąk. Wszystko okej - pomyślała. - To tylko głupi test, od którego zależy twoje stypendium. Nic takiego.

Zmrużyła oczy. W myślach przywołała swoje najlepsze sposoby na odstresowanie. Jestem Lana White. Mam szesnaście lat. Obok mnie siedzi moja najlepsza przyjaciółka, Marcie Palmer, a ja pękam ze strachu”.

- Dzień dobry. Mam nadzieję, że ten tekst nie sprawi wam wielkiego trudu. Cóż ... powodzenia – oświadczyła nauczycielka, która niespodziewanie pojawiła się w sali, a jej słowa przypieczętował biały arkusz, leżący już na pierwszej ławce.

Gdy kolejny dzwonek zadźwięczał w uszach uczniów, Lana głęboko westchnęła.

- W porządku? Spytała Marcie. - Trochę zbladła – dodała.



- Nie, oczywiście w porządku - odpowiedziała brunetka ironicznie. W głębi duszy czuła żal do Marcie, że ją do tego zmusiła. Niby był to tylko test, ale bardzo się przed nim stresowała. Jednak to była jej przyjaciółka, znały się prawie 11 lat, nie potrafiła się na nią gniewać ...

Dwie godziny później obie siedziały w pobliskiej kawiarni. Lana pochylała się nad zeszytem od chemii, mocno marszcząc brwi. Marcie rozłożyła się na krześle, kartkując jakiś magazyn. Co chwilę zerkala na koleżankę. W końcu wybuchnęła.

- Nie wytrzymam dłużej! – krzyknęła. Zdezorientowana Lana spojrzała na nią.

- Czego? - zapytała. Marci westchnęła nagle zirytowana.

- Tego! - krzyknęła wymachując rękami. Od jakiś trzech miesięcy w ogóle nie wychodzisz z domu, ślęczysz nad tymi książkami i usychasz z nudy! Gdzie się podziała moja Lana krejzółka?

- Wyparowała? - podsunęła spokojnie dziewczyna spuszczać wzrok na zadanie domowe. Marcie poczuła nagłą chęć uduszenia Lany. Przymknęła oczy, wolno wypuszczając powietrze.

- Nie słyszałam tego - powiedziała uważnie ważąc słowa.
- Mam dwa bilety do klubu, dziś wieczór. Pójdiesz, czy tego chcesz, czy nie.
Lanę zamurowało. Nie mogła iść. Chciała, ale nie mogła.
- Nie - powiedziała szorstko. - Dobrze wiesz, czemu. -
A teraz pozwól mi dokończyć lekcje.
- O nie! Idziesz i koniec! - zaprzeczyła. - A teraz pa -
dodała i już jej nie było. Lana zamówiła mrożoną kawę i spędziła jeszcze 2 godziny nad lekcjami. Gdy zaczęła się zbierać na zegarze wybiła już 18:00. Spakowała książki i ruszyła ku wyjściu. Szła rozglądając się dookoła. Alejka, którą kroczyła mieniła się różnymi odcieniami żółci, pomarańczu, brązu i resztkami zieleni. Tego roku jesień była wyjątkowo urodziwa. Niebo, pomimo wczesnej pory, pokryło się ciemną smogą, gdzieniegdzie zostawiając białe punkciki - gwiazdy. Powietrze było lekkie, chłodne i orzeźwiające. Przez chwilę czuła, że może wszystko, że jej wszystkie marzenia są na wyciągnięcie ręki. Lecz czar prysł, gdy tylko skręciła w inną ścieżkę. Ta była mroczna, ciemna. Kryła coś niedobrego, coś bardzo złego i Lana to czuła. Nigdy nie lubiła przechodzić tą ulicą. Zawsze wzbudzała w niej strach, lęk przed czymś... lub kimś. Bała się ciemności. Pamiętała słowa swojej matki, że tylko winni się czegoś boją. Czy ona była winna? Tak. Nie chciała się okłamywać. Jej matka zmarła, wiedziała, że to się stanie a mimo to nie zrobiła nic. Co mogła zrobić? Nic. Pokręciła głową. „Nie, nic mnie nie usprawiedliwia - pomyślała. - Jestem winna. Każdy ma jakiś lęk a jej lękiem była ciemność.
Usłyszała jakiś dźwięk. Obejrzała się. Przez ścianę budynku przeleciał cień. Przelknęła ślinę. Nie panikuj - powiedziała w myślach sama do siebie. Stała tak jeszcze chwilę, ale nic nie zobaczyła.

- Zwidy - stwierdziła. Obróciła się powoli i krzyknęła. Przed nią stał mężczyzna, na oko trzydziestoleletni. Jego umięśnione barki świadczyły o wielkiej sile, a pokryta bliznami twarz ...

Cóż na pewno nic dobrego. Na jego twarzy pojawił się straszliwy uśmiešek.

Witam, witam - powiedział tonem mrozącym krew w żyłach. Cofnęła się o krok. I jeszcze jeden.

- Nie masz co uciekać - stwierdził. - I tak cię dorwę.
Rzuciła się do ucieczki. Biegła najszybciej jak mogła.
- Tak się bawisz? Dobra.

Poczuła, że jej nogi odrywają się od ziemi. Co?! Jej ciało nagle przestało słuchać, więzione przez wielką, niewidzialną pięść. Wykonała obrót o 180 stopni.

Mężczyzna roześmiał się wrogo.

- Łatwo poszło. No to idziemy.

I straciła przytomność. Na rękach czuła szorstki ucisk sznura. Na lewej skroni pulsujące łupanie doprowadziło ją do szału. Z trudem uniosła powieki. Oślepiło ją białe światło. odruchowo zmrużyła oczy, czekając aż jej wzrok przyzwyczai się do światła. Gdy w końcu to nastąpiło doznała szoku. Sznura wcale nie było, a ona siedziała w czyjejs sypialni.

- Obudziłaś się. - było to raczej stwierdzenie niż pytanie. Głos był męski i o dziwo jakoś znajomy.

- Kim jesteś? - rzuciła pytanie w przestrzeń.

Czy to ważne? - odpowiedział pytaniem na pytanie.

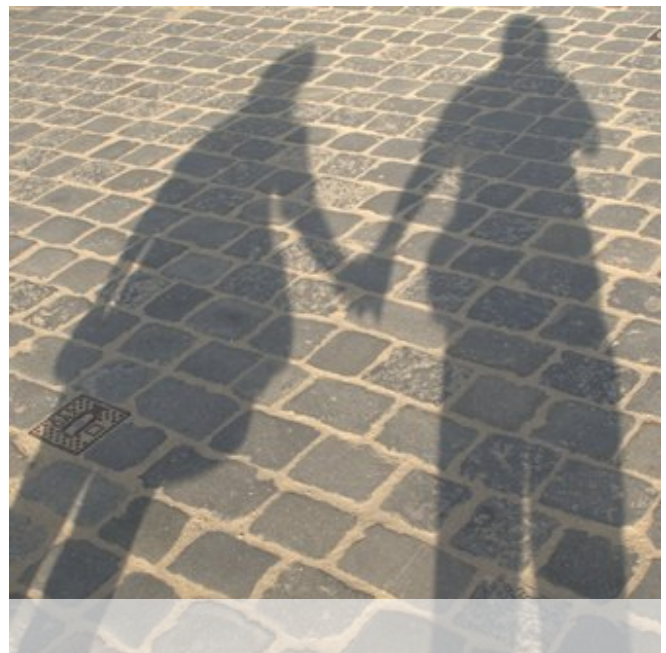
Zdezorientowana rozejrzała się po pomieszczeniu.

Wszystko było takie idealne, czyste, a jednak coś nie grało.

-Sen- wyszeptwała.

- Tak- odpowiedział głos.

A ona wiedziała, że to dopiero początek niespodzianek w jej życiu. Właśnie widziała swoją przyszłość. I wiedziała, że nie tylko ona posiada moc.



Lana powoli uniosła swoje powieki odsłaniając czekoladowe tęczęwki. Nie pamiętała, w jaki sposób dostała się do domu ani jak znalazła się w swoim pokoju. Przed jej oczami wciąż stał obraz dzisiejszego snu, a może raczej koszmaru. Miewała takie sny od kiedy skończyła jedenaście lat. Wszystkie potem się spełniały. Na samą myśl poczuła uścisk w żołądku, a w gardle narastającą gulę. Jeśli to kolejny proroczy sen, który niedługo się spełni to co się z nią stanie? Nie widziała zakończenia. Co jeśli ją zabiją? A co najważniejsze

jak temu, do licha, zapobiec? Miliony pytań wypełniały jej umysł. Jej twarz rozświetlały promienie słońca, brwi zmarszczyła w skupieniu. Wtedy przypomniała sobie o czymś. Marcie! W natychmiastowym tempie podniosła się do pozycji siedzącej i rozejrzała po pomieszczeniu, ale nie zauważyła swojego telefonu. Nagle po całym mieszkaniu rozszedł się dźwięk przychodzącego połączenia. Skoczyła jak poparzona na równe nogi. Wybiegła z pokoju i cudem nie przewracając się na zakręcie dobiegła do kuchni, gdzie w najlepsze grała jej ulubiona piosenka. Podeszła do blatu, na którym leżało urządzenie i spojrzała na wyświetlacz. Oprócz dziewięćdziesięciu czterech nieodebranych połączeń i niezliczonej ilości wiadomości od swojej przyjaciółki, widniał też czyjś numer, ale na pewno nie należał on do Marcie.

Lana niepewnie przesunęła palcem po ekranie komórki i przyłożyła telefon do ucha.

- Słucham.

- Witaj, Lano. - Dwa słowa sprawiły, że brunetkę przeszedł dreszcz. To był głos mężczyzny ze snu. -

Tak, Lano, to ja.

- Um... Nie pomylił pan przypadkiem numerów? - spytała zdezorientowana, ale i lekko przestraszona.

- Lana White?

- T-tak.-

- A więc nie pomyliłem numerów - w jego głosie dało się słyszeć uśmiech. - Nawet nie wiesz, ile musiałem czekać na tę rozmowę. W tym momencie po całym mieszkaniu rozległ się dźwięk dzwonka. Lana stała dłuższą chwilę, jej zdziwienie sięgało zenitu

- Otworzysz mi drzwi czy mam stać tak tutaj? - parsknął jej zniecierpliwiony rozmówca.



- T-tak, tak, już idę.

Dziewczyna powoli ruszyła ku drzwiom. Bała się, kogo lub co tam zastanie. Mocno przygryzając wargę uchyliła drzwi.

Przez niewielką szparę patrzyła na nią para przepięknych oczu o kolorze morza, zaraz potem dostrzegła szeroki uśmiech. Brązowe włosy były ułożone w artystycznym nieładzie, co nadawało osobnikowi jeszcze większego uroku. Wyglądał na jakieś siedemnaście może osiemnaście lat.

- Cześć - powiedział i jego uśmiech stał się jeszcze szerszy.

- Mogę wejść? - spytał, a White potrząsnęła głową bardziej dla otrząśnięcia się niż zaprzeczenia.

- Tak, proszę - uchyliła szerzej drzwi, a nieznajomy wszedł do środka. Stał przed dziewczyną i wyciągnął do niej rękę.

- Jestem Luke - brunetka niepewnie uściśnęła dłoń chłopaka, a na jej twarz wpłynął delikatny uśmiech.

- Cóż, moje imię już znasz - stwierdziła, rzucając mu wymowne spojrzenie. Musiała unieść lekko głowę, bo był wyższy od niej o głowę.

- A tak, zaraz ci wszystko wytłumaczę - odpowiedział i jakby nigdy nic ruszył do salonu. Lana chwilę stała, ale po chwili odzyskała rezon i poszła za brunetem.

- Widzę, że już się rozgościłeś? - spytała, widząc, jak młody mężczyzna nalewa sok do kubka. - Skąd on wiedział, gdzie, co jest?
- Byłem już w tym domu wielokrotnie - powiedział jakby czytając w jej myślach.
- Tak, czytam w twoich myślach - zachichotał.
Brunetka szeroko otworzyła oczy.
-C-co?- wykrztusiła.
-No...czytam ci w myślach. Ty też potrafisz. Między innymi, dlatego tu jestem. Twoja mama wybrała właśnie mnie - westchnął, zamyślając się melancholijnie, a Lana na wzmiankę o kobiecie poczuła ból gdzieś w sercu. Zaraz potem dotarł do niej sens jego słów.
- Czekaj.. - mruknęła. - Potrafię czytać w myślach? Znałeś moją matkę? Ciebie wybrała? Do czego? Między innymi? - obrzuciła bruneta lawiną pytań.
- Powoli.. - westchnął. - Tak, potrafisz czytać w myślach i potrafisz jeszcze wiele innych rzeczy. Tak, znałem twoją mamę. Wybrała mnie do nauki. Mam cię uczyć właśnie tych rzeczy - szeroko się uśmiechnął.

-Zaraz.. Jakich rzeczy? - zadała kolejne pytanie, będąc jeszcze sceptycznie nastawiona.
- Uwierz mi, to będzie ciekawy rok. - spojrzał na mnie zadziornie.

I gdy teraz przypominam sobie te wszystkie zdarzenia, które mnie od tamtego czasu spotkały faktycznie były ciekawe. Na samo wspomnienie ich się uśmiecham.

Zuzanna Cieślik 6 c



Aktorzy z serialu „Violetta” cz.2

Jorge Blanco i Ruggero Pasquarelli

Jorge Blanco-serialowy Leon

Jego najlepszym przyjacielem z planu jest Ruggero Pasquarelli.

Dużą sławę zawdzięcza popularnemu serialowi kanału Disney Chanel pt. „Violetta”.

Jest szczególnie lubianym aktorem „Violetty”

W roku 2013 i 2014 pojechał wraz z całym zespołem „Violetty” w trasę koncertową o nazwie

„Violetta En Vivo” i w 2015 w „ViolettaLive”

Pod czas „ViolettaLive” odwiedził Polskę, kilka dni po ukończeniu trasy na swój kanał na YouTube dodał krótki filmik omawiającą trasę „ViolettaLive”.

Gdy przyszedł czas na omówienie wizyty w Polsce, powiedział:

„To było niezwykle i nie zapomniane przeżycie! Fani byli bardzo aktywni w śpiewaniu razem z nami. Na koniec koncertu utworzyli flagę swojego kraju! Gdy wracaliśmy do Argentyny, rozmawiałem z aktorką Albą Rico- serialową Naty i powiedziała, że wyjeżdża do Buenos Aires z widokiem tej flagi”.

Polskie V-lovers (fanki Violetty) miały powód do radości, ponieważ wizyta w ich kraju, utkwiała aktorom w pamięci.

Ruggero Pasquarelli- serialowy Federico

Drugoplanowy aktor w Violetcie.

Gra sprawiedliwego i rozsądnego chłopaka, który wbrew sobie zakochuje się w nieznosnej Ludmile (Mercedes Lambre). Robi wszystko, by ta pokazała prawdziwą siebie, czyli dobrą dziewczynę.

Początkowo to mu się udaje, ale Ludmile ciężko jest się zmienić.

Aktor pochodzi z Sant’ Angelo. Oprócz serialu „Violetta” wystąpił w 4 sezonie włoskiego X-factora i zajął 6 miejsce. Marzy by dostać Oscara. Studia aktorskie rozpoczął w 2004 roku.

Lubi czytać książki z serii Harrego Pottera, a jego ulubiony kolor to pomarańczowy. Brat aktora ma 10 lat i jest jego największym fanem. Oprócz nagrywania „Violetty” Ruggero lubi kręgle, kino i spędzanie czasu z przyjaciółmi. Na planie dzieli garderobę z Jorge Blanco, a podczas nagrywania I sezonu dzielił ją również z Pablem Episodą (Thomasem).

Jego ulubiony Musical to „MammaMia”.

Źródła: Wikipedia wolna encyklopedia i i blog Violetta 3 Polonia

Kornelia Stankiewicz 4c



Ruggero i Jorge w serialu



Jorge i Ruggero w rzeczywistości

Aktorzy serialu „Violetta cz. 3 Lodovica Comello i Candelaria Molfese

Lodovica Comello - serialowa Francesca. Pochodzi z Włoch. Urodziła się 13 kwietnia 1990 roku w san Daniele del Friuli, aktorka i solowa piosenkarka. Od najmłodszych lat grała na gitarze a w szkole występowała w wielu przedstawieniach. Nim dostała rolę w serialu „Violetta” myślała już o karierze solowej. Dziś na You Tube możemy słuchać jej piosenek np. „Univero”.

Jej ulubiona piosenką z „Violetty” jest Sej Mejour. Chciałaby zaśpiewać w duecie z Jorge Blanco serialowym Leonem. Jej chłopakiem jest Thomas Goldschmit. Przy pisaniu piosenek do płyty zatytułowanej „Univero” pomagał jej Fabio Semi. Kiedy wraz ze swoją młodszą siostrą obejrzała bajkę Disneya „Pocahontas” zakochała się w tej opowieści. Aktorka plnuje trasę koncertową, którą zatytułuje „Lodovica World Tour”.

Candelaria Molfese – serialowa Camila . Urodziła się 3 stycznia 1992 roku w Buenos Aires. Jest argentyńską piosenkarką i aktorką.

W serialowym świecie „Violetty” gra miłą i sympatyczną dziewczynę, która jest w związku z Brodueyem (Samuel Nacimento). Ma psa, który wabi się Rocky. Jej ulubionym momentem na „ViolettaLive” jest to gdy wszyscy śpiewają „Sej Mejour”. W swojej rodzinie Cande jest najmłodsza. Ma cztery starsze siostry. Jej ulubiony napój to yerba mate, czyli argentyńska herbata. Candy gra na gitarze i na fortepianie. Jej najlepszym przyjacielem z planu filmowego jest Fancudo Gambande (serialowy Maxi). Jej ulubiona pora roku to wiosna. Candelaria lubi pastelowe kolory.

Źródła: blog Violetta 3 Polonia

Kornelia Stankiewicz 4c



Lodovica i Candelaria w rzeczywistości

m



Candelaria i Lodovica w serialu

Quiz serialu „Violetta”

**Jesteś fanką serialu „Violetta”?
Chcesz sprawdzić ile zapamiętałaś z tego serialu?
Ten artykuł jest dla ciebie!**

Pięć pytań do sezonu I

1. Od samego początku, gdy Violetta pojawiła się w studiu, nie lubili jej:

- a) Ludmiła,
- b) Leon,
- c) Naty.

2. Violetta najpierw poznała

- a) Thomasa,
- b) Leon,
- c) żadnego nigdy nie poznała.

3. Kto był prowadzącym turnieju „Talenty 21”

- a) Luca,
- b) Gregorio,
- c) Thomas.

4. Gregorio nigdy nie lubił ucznia o imieniu:

- a) Leon,
- b) Violetta,
- c) Thomas.

5. Najlepsze przyjaciółki Violi to:

- a) Naty i Ludmiła,
- b) Francesca i Camila,
- c) Ludmiła i Francesca.



6. German zgadza się, by Viola chodziła do studia ponieważ:

- a) Miał taki kaprys.
- b) Angie wytłumaczyła mu, że Viola kocha śpiew.
- c) Ramallo mu kazał.

7. German jest zaręczony z

- a) Angie,
- b) Jade,
- c) Olgą.

8. Napoelon jest kuzynem

- a) Ludmiły,
- b) Naty,
- c) nikogo.

9. German chce wywieźć Violetkę do

- a) Polski,
- b) Szwajcarii,
- c) Kataru.

Pytania do sezonu II

1. Violetta przez większość sezonu jest z:

- a) Leonem,
- b) Diegiem,
- c) Federico.

2. Leon przez większość sezonu jest z:

- a) Violetką,
- b) Larą,
- c) Ludmiłą.

3. W życiu Germana pojawiła się nowa kobieta jest nią:

- a) Esmeralda,
- b) Martina,
- c) Matylda.





4. Plan, który sprawi Violetcie przykrość, knują:

- a) Diego i Ludmiła,
- b) Leon i Lara,
- c) Ludmiła i Leon.

5. Plany, przez które German będzie cierpieć, knują:

- a) Esmeralda, Matias i Jade (czyt.: Żejt),
- b) Esmeralda, Violetta i Angie,
- c) Angie i Ludmiła.

6. Ojcem Diega okazuje się:

- a) Gregorio,
- b) Antonio,
- c) German.

7. Czy na koniec sezonu Viola i Leon będą razem?

- a) Tak.
- b) Nie.
- c) Oni nigdy ze sobą nie zerwali.

8. Violetta traci głos ponieważ

- a) Jest wyczerpana pracą w You Mixsie.
- b) Za dużo kłóciła się z ojcem.
- c) W wyniku operacji straciła głos.

9. Antonio okazuje się dziadkiem

- a) Violetty,
- b) Ludmiły,
- c) Leona.

Pytania do sezonu III

1. Czy Ludmiła i Violetta są przyjaciółkami?

- a) Tak.
- b) Nie.
- c) Tak, ale dopiero od połowy sezonu.

2. German bierze ślub z

- a) Pricillą,
- b) Jade,
- c) Esmeraldą.

3. Przybraną siostrą Violetty zostaje

- a) Ludmiła,
- b) Sandra,
- c) Francesca.

4. Na początku sponsorem studia jest

- a) You Mix,
- b) Love-music,
- c) On Beat.

5. Francesca jest/ będzie w związku z

- a) Diegiem,
- b) Leonem,
- c) Andresem.



6. Roxi to tak naprawdę:

- a) Camila,
- b) Violetta,
- c) Francesca.

7. Fausta to tak naprawdę

- a) Francesca,
- b) Violetta,
- c) Camila.

8. Pricilla idzie do aresztu za to że:

- a) Zrzuciła Violettę ze schodów.
- b) Ukradła biżuterię.
- c) Była współniczką Matiasa.

9. Czy na koniec sezonu Angie i

- a) German wezmą ślub,
- b) nie bo Angie umrze,
- c) tak.

Odpowiedzi:

sezon 1

1.a 2. a 3.a 4. c 5.

6.b 7. b 8.a 9.c

sezon 2

1.b 2.b 3. a 4. a 5. a

6. a 7. a 8. a 9.a

sezon 3

1.c 2. 3. a 4.a

5a.

6. b 7. a 8. a 9.c

Pupil na wakacjach, czyli jak dbać o psa i kota w okresie letnim

Witajcie czytelnicy!

Większość z was ma psa bądź kota. Chciałabym Wam dać kilka prostych rad jak zająć się pupilem podczas letnich podróży.

Po pierwsze – pies lub kot w żadnym z wypadków nie mogą być zamknięci w samochodzie w czasie upału. Ciało psa czy kota może się przegrzać przez co może dostać UDARU SŁONECZNEGO.

Po drugie – w szczególności pies jest bardzo wyczulony na hałas. W wakacje jest dużo imprez, więc jeżeli w twojej okolicy urządzana jest impreza, podaj swojemu pupilowi tabletkę „Stres Out”.

Po trzecie – podczas podróży pies i kot są narażeni na stres. Należy im podać tabletkę odstresowującą oraz przewozić w transporterze, w którym powinny znajdować się: zabawka, kocyk, woda.

Udanych wakacji!

Paulina Romanińska klasa IV a



Sonda wakacyjna

W dniach 6.05. – 8.05. przeprowadziłam wśród uczniów klas I-VI sondę na temat wakacji. Było to bardzo ciekawe doświadczenie. Dziękuję wszystkim osobom, które poświęciły mi chwilę czasu i odpowiedziały na pytania!

W ciągu trzech dni przepytalam sto jeden osób. Tutaj przedstawię jednak tylko najciekawsze i najczęściej padające odpowiedzi, gdyż było ich bardzo dużo!

1. Co najbardziej lubisz w wakacjach?

Najczęstsze odpowiedzi:

Brak szkoły – 26 osób

Sport (gra w piłkę nożną, jazda konna, jazda na rowerze,

pływanie, gra w zbijaka) – 21 osób

Plażę – 11 osób

Słońce – 7 osób

Spędzać czas z przyjaciółmi i rodziną - 6 osób

Wyjeżdżać – 6 osób

Grac na komputerze – 5 osób

Spać – 3 osoby

Lody – 3 osoby

Odpoczywać – 2 osoby

Najciekawsze odpowiedzi:

odreagowanie psychiczne,

lenić się i chudnąć,

bawić się w piaskownicy,

oglądać anime, jeździć do IKEI.

2. W jakie miejsce na świecie chciałbyś/chciałabyś pojechać w wakacje?

Najczęstsze odpowiedzi:

Francja (lub stolica tego kraju – Paryż) – 15 osób

Hiszpania (lub Barcelona) - 6 osób

USA – 5 osób

Londyn – 5 osób

Włochy – 3 osoby

Zostać w Gdyni - 3 osoby

Wyspy Kanaryjskie – 3 osoby

Grecja (lub Ateny) – 2 osoby

Chiny – 2 osoby

W góry – 2 osoby

Albania - 2 osoby

Najciekawsze odpowiedzi:

do Legolandu,

zobaczyć Mur Chiński,

na Księżyc,

cały świat, Krainę Lodu,

jak najdalej od spalin.

Martyna Kozdra

Wakacyjne zagadki i żarciki

Zapytały dzieci pani Agaty:

- Co dziś będzie na obiad?
 - Kwiaty!
 - Ojejku! Może krokietki z nagietki?
 - Może róże w konfiturze?
 - Może z nasturcji kotlecik?
 - Nie, kalafior – moje dzieci !
- Czy pani Agata prawdę powiedziała?

Tak! Zjadamy przecież kwiat kalafiora!



Żarciki

Jakie owoce mają liny ?

maliny

Jaka kawa dojrzewa w sadzie ?

truskawka

Jakie rzeczki wiszą na krzaczkach ?

porzeczki

Który owoc ma uszka?

gruszka



Zgaduj zgadula

W ogródku pachnącym, tuż przy samej dróżce – zakwitło dziś słońko na zielonej nóżce!

Słonecznik

Idą dwa miesiące,
Słoneczne, gorące!
W pierwszym lipy zakwitną,
W drugim – sierpy zazgrzytną...

(lipiec i sierpień)

Szyfr

Rozwiąż szyfr umieszczony na sąsiedniej stronie. W miejsce kraterek wpisz litery, które wyjdą z otrzymanych obliczeń.

Zuzanna Raczkowska

A-1·1 I-20+20 R-3·6
 B-10·40 J-38+0 S-5+3
 C-30-6 K-1·2·3 T-150+150
 D-30+30 L-100-50 U-7+7
 E-15+15 X-3·7 W-9·9
 F-5·5 M-10·40 Y-6·8
 G-4:2 N-26+26 Z-3+3+3
 H-5·1 O-12:3
 P-14+14 Z-5·50

<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	
100	40	21	48	24	5	
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
81	1	6	1	24	38	40

Kronika Kolesia Bez Nicka

Mecz wszechczasów

Dziś jest czwartek i zamiast basenu mamy dwugodzinny WF. Dla mnie to dobra wiadomość z dwóch powodów:

1) Pływam nie za dobrze.

2) Buldożera (naszego nauczyciela basenu) nie ma w szkole, co oznacza, że na zastępstwo dadzą nam Szpona. Nie jest on przez nas lubiany, szczególnie po incydencie ze Stefanem i makaronem do pływania, pamiętacie? Tydzień temu (wtedy TEŻ mieliśmy zastępstwo ze Szponem) Kapsel zapytał, czy może iść do toalety, a Szpon odpowiedział mu:

- A co robisz przed wejściem do basenu? Myślisz, że jesteś lepszy od innych?

Wracając do WF-u, Zebra zapowiedział nam MECZ z połowami - pierwsza połowa to pierwsza lekcja, a druga połowa to druga lekcja. Była tam klasy moja,, Mega Suma i Suchego. Suchy jest człowiekiem z MINIMALNYM poczuciem humoru, bo uważa wszystkie żarty za bardzo nieśmieszne suchary.



Klasy Suma i Suchego grały razem. Najpierw wybrali drugą połowę, z cieniem, co bardzo nam się nie podobało, bo dziś był ŻAR. Potem chcieli zacząć, ale to było nie fair, bo skoro oni wybierali połowę, to MY zaczynamy.

Z tego powodu doszło do dużej bójki. Wtedy Mega Sum uderzył Lewego Juniora tak mocno, że ten aż upadł. Upadek był równie bolesny co uderzenie, bo pod naszym boiskiem jest kamień pod piachem. W ten sposób straciliśmy najlepszego zawodnika. Gdy zaczęliśmy, nawet się nie obejrzeliśmy, a Suchy JUŻ biegnie z piłką do naszej bramki. Na szczęście Wiesio jest świetnym bramkarzem i obronił. Lecz gdy wybił, to trafił Stefana, od którego tak to się odbiło, że piłka wróciła do bramki i Wiesio już nie miał tyle szczęścia. Piętnaście minut później dobrze nam szło, ale coś było nie tak: nikt z obydwu klas przeciwnych nie leciał do nas jak szalony. Nawet Mega Sum, który zwykle traktuje KAŻDY mecz jak walkę na śmierć i życie, nie nadbiegał. Przez to trafiliśmy naszego pierwszego gola. Cieszyliśmy się, jakbyśmy wygrali w totka. Niestety, nasza radość okazała się przedwczesna, bo Zebra wrzasnął:

- Ej, nie słyszeliście, że jest przerwa?

Oznaczało to, że moje obawy o brak zawodników z drużyny przeciwnej się potwierdziły. Czyli jednak nie wbiłiśmy ŻADNEGO gola. Druga połowa też nie była dla nas szczęśliwa. Jakiś kwadrans przed końcem, Suchy MOCNO sfaulował Kapsla. Przez ich orzeszkowe mózgi straciliśmy drugiego najlepszego zawodnika. Później był koniec, a wynik: 2:0 dla klas Mega Suma i Suchego. Dlaczego dwa? Bo Stefan myślał, że w 115 minucie meczu jest już koniec i podał piłkę do naszego bramkarza, który nie obronił.

Koleś Bez Nicka

Beczka śmiechu

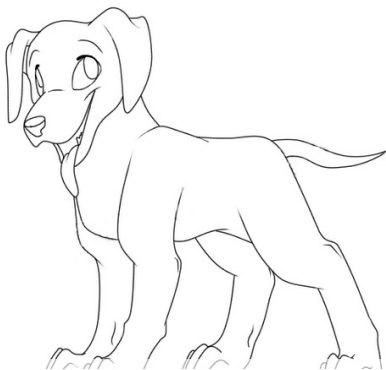
Wychowawczyni klasy złości się na mądrą:

- Dlaczego znowu się spóźniłeś?!
- Bo miałem iść na ryby i tata mi nie pozwolił.
- I bardzo dobrze! Na pewno ci powiedział, że nie wolno opuszczać lekcji?
- Nie! Powiedział, że na dwóch nie wystarczy robaków.



Kowalski mówi do Iksińskiego:

- Wierysz w sny?
- Oczywiście, że nie!
- A ja wierzę! Wczoraj mi się śniło, że siedzę w szkolnej ławce. Obudziłem się natychmiast i okazało się, że rzeczywiście tam jestem!



- Chłopcze gdzie jest twoja praca domowa?
- Pies ją zjadł.
- Myślisz, że ci uwierzę?
- Przysięgam! Najpierw nie chciał, ale w końcu mu ją jakoś wepchnąłem do pyska.



- Jak pan może puszczać psa bez kagańca?!

- Ale wie pan, mnie go żal, chory jest biedaczek, niedługo zdechnie, niech się chociaż nacieszy.
- A na co choruje?
- Na wściekliznę.



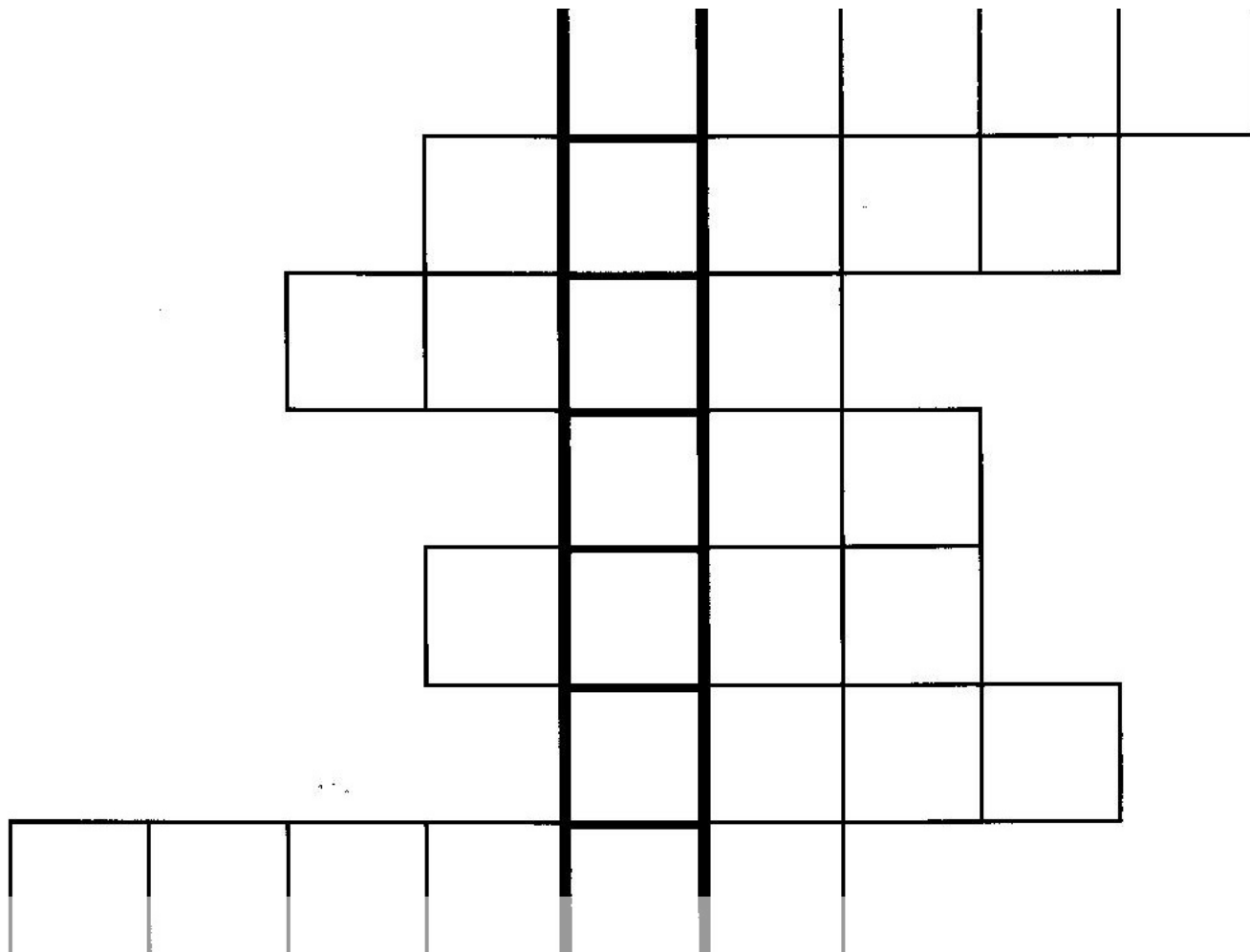
- Poczęstowałbym cię cukierkiem, ale się boję
- Czego się boisz?
- Że weźmiesz.



- Dlaczego tak późno wróciłeś do domu? – pyta mama Jacka.
- Bo bawiliśmy się w pociąg, który miał godzinę spóźnienia!



Krzyżówka wakacyjna



1. Drzewo, które rośnie w ciepłych krajach, a jego owoce to kokosy.
2. Dzieci, które nie wyjeżdżają na wakacje i mieszkają w Gdyni często jeżdżą nad...
3. Dzieci i dorośli lubią je jeść w upalne dni.
4. Jest podobny do kraba i jest o nim rymowanka.
5. Piękny kwiat, który ma kolce.
6. Mieszka w jeziorach. To zwierzątko jest zielone i brązowe ma wiele odmian.
7. Miesiąc wakacyjny.

Zuzanna Raczkowska

Rozwiązanie gazetki z numeru 3
hasło: marynarze. Nagrody
wylosowali: Wiktoria Ługowska III
b, Paulina Klafka IVe, Sara Yasin III
b, Wiktoria Kostka IV c, Szymon
Siemczuk III b, Marysia
Krzykowska II c.
Nagrody prosimy odbierać w
bibliotece szkolnej.

Echo Czterdziestki gazetka SP nr
40 w Gdyni
nr 4 czerwiec 2015 r. (135).
Ukazuje się od 1991 roku.
Redagują: Maja Gzela, Martyna
Kozdra, Kornelia Stankiewicz,
Zuzanna Raczkowska,
Paulina Romaniecka.
Opiekunki redakcji:
Izabela Pawlik-Jadach, Hanna
Szopińska – Pawełko
Gazetka dostępna jest również na
stronie
www.juniormedia.pl.
e-mail redakcji: echo40@tlen.pl